

Małgorzata Piwińska

Względy słuszności – omówienie ich roli i zadań na podstawie wybranych przepisów kodeksu cywilnego i orzecznictwa

1. Wprowadzenie

Problematyka stosowania w praktyce przesłanki „względów słuszności”, którą przewiduje ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny¹, szczególnie w art. 827 § 1 k.c., nie znalazła, jak dotąd, szerokiego omówienia w literaturze ubezpieczeniowej. Również nie jest bogate orzecznictwo sądowe, które wskazywałoby na częste stosowanie tej przesłanki. Zapewne jest to spowodowane tym, iż ubezpieczyciel może ją zastosować w postępowaniach przedsądowych, nie dopuszczając tym samym do sporu. Wydaje się więc słuszny pogląd, że przy stosowaniu „względów słuszności” uprawnione jest odwoływanie się do rozwiązań, jakie w doktrynie i orzecznictwie ukształtowały się przy stosowaniu nadal funkcjonujących w kodeksie cywilnym „zasad współżycia społecznego”.

W artykule omówiono dwa przepisy: art. 417² k.c. oraz art. 827 § 1 k.c., które co prawda uregulowane są w zupełnie innych częściach kodeksu cywilnego, ale ustawodawca przyjął dla nich cechę wspólną, a mianowicie odwołuje się właśnie do normy ogólnej, czyli względów słuszności, nie definiując jej zarazem.

2. Zastosowanie zasady względów słuszności z uwzględnieniem tła historycznego

U podłoża każdego systemu prawnego, a w jego ramach każdej gałęzi prawa, leżą pewne podstawowe założenia wyrażające charakterystyczne dla danego systemu czy gałęzi rozwiązania instytucjonalne. W sferze prawa cywilnego są one określone jako zasady tego prawa. Do najważniejszych zasad współczesnego polskiego prawa cywilnego należy odpowiedzialność za szkodę, stosownie do której: ten, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, a w przypadkach w ustawie przewidzianych także bez winy, jest zobowiązany do jej naprawienia². Jednak oprócz norm prawnych istnieją także normy społeczne, zwane zasadami

¹ Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.

² A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, wyd. II zmienione, Warszawa 1998.

współzicia społecznego czy względami słuszności, które mają znaczenie ogólne dla wszystkich rodzajów stosunków społeczno-gospodarczych.

Należy przypomnieć, że współczesne systemy kontynentalne, zbudowane na prawie rzymskim, inkorporowały do swojego porządku prawnego większość instytucji słusznościowych, wypracowanych przez Rzymian i zapewniły dalszy byt słuszności poprzez umieszczanie generalnych klauzul odsyłających. Zarówno w polskiej, jak i w obcej doktrynie można spotkać się ze stanowiskiem, według którego normatywnych podstaw dla uzasadnienia szczególnego rodzaju odpowiedzialności ukształtowanej na zasadzie słuszności dostarcza teoria ryzyka. Zgodnie z tą teorią, art. 417² k.c. (dawny art. 419) czy art. 827 § 1 k.c. traktowane są jako przejaw teorii ryzyka, która nie jest jednak pojmowana jednolicie³.

W okresie powojennym kryterium względów słuszności w prawie prywatnym zastąpione zostało programowo kryterium zasad współzicia społecznego lub interesów gospodarki narodowej. Kolejne zmiany wiązały się z przekształceniami ustrojowymi, w konsekwencji po roku 1989 propozycja zastąpienia terminu zasad współzicia społecznego określeniami funkcjonującymi przed wojną w polskim systemie prawnym, a więc – względami słuszności – znalazła swój wyraz w kolejnych nowelizacjach kodeksu cywilnego, w tym z 2004 r.

Zgodnie z doktryną, istota odpowiedzialności na zasadzie słuszności może być wyjaśniona jedynie poprzez pojęciowe wyodrębnienie zagadnienia słuszności i sprawiedliwości. Punktem oparcia przy zasadzie słuszności jest sięgające czasów Arystotelesa odróżnienie dwóch aspektów sprawiedliwości: generalizującej i indywidualizującej. U podstaw każdego systemu prawnego winno leżeć urzeczywistnianie zasady sprawiedliwości. Tę funkcję w granicach prawa cywilnego spełniają przepisy o odpowiedzialności odszkodowawczej, które w swoich założeniach opierają się na próbie odzwierciedlenia idei sprawiedliwego wyrównania szkód. Ujęte w formie generalnej w konsekwencji dążą do tego, aby indywidualny przypadek był rozstrzygnięty sprawiedliwie. Instytucja klauzuli generalnej ma przesunąć akcent w postępowaniu odszkodowawczym na indywidualność konkretnego przypadku⁴.

Ograniczę się w niniejszym artykule do omówienia dwóch wybranych ww. przepisów kodeksu cywilnego odwołujących się do względów słuszności.

Z dniem 1 września 2004 r. uległa zmianie treść art. 417² k.c.⁵ regulująca odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej, czyli za tzw. szkody legalne (tytuł VI kodeksu cywilnego „Czyny niedozwolo-

³ B. Więzowska, *Odpowiedzialność cywilna na zasadzie słuszności*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008.

⁴ B. Więzowska, op. cit.

⁵ Art. 417² k.c. dodany przez art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) zmieniającej z dniem 1 września 2004 r. ustawę z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.) w brzmieniu: „Jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za do-

ne”). Samodzielną podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa stały się od tego czasu przepisy art. 417, 417¹, 417² k.c., w których inkorporowano i rozwinięto model odpowiedzialności Skarbu Państwa przyjęty w art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej⁶. Uzasadnieniem tej odpowiedzialności jest w istocie zadośćuczynienie celom humanitarnym. Przepis art. 417² k.c. wymienia (czego nie czyni art. 827 § 1 k.c.) jednak dwie szczególne okoliczności dla zastosowania względów słuszności, a mianowicie niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne.

Odpowiedzialność na podstawie art. 417² k.c. ponoszą podmioty określone w art. 417 k.c. Uregulowanie przyjęte w art. 417² k.c. nawiązuje do zasady słuszności (uchylony art. 419 k.c.). Zapis ten uwzględnia – przyjętą przez Komitet Rady Europy 18 września 1984 r. w Rekomendacji nr R/84/15 w sprawie odpowiedzialności władzy publicznej – zasadę, która zakłada możliwość przyznania odszkodowania także wówczas, gdy nie można władzy publicznej zarzucić uchybienia, jednakże ze względu na podjęcie czynności w interesie ogólnym, wyjątkowy charakter szkody i ograniczoną liczbę poszkodowanych oczywiście niesłuszne byłoby obciążenie skutkami szkody wyłącznie poszkodowanego. Kierując się wskazanymi wcześniej motywami, ustawodawca przewidział możliwość naprawienia **wyłącznie** szkody na osobie wyrządzonej legalnym, a więc zgodnym z prawem działaniem władzy publicznej.

Co jest istotne, doktryna wyraża pogląd, że uzasadniona względami humanitarnymi odpowiedzialność nie jest zależna od wykazania adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem (zaniechaniem) funkcjonariusza a szkodą, jako że mogłoby tu wystarczyć niekwalifikowane powiązanie kauzalne między tymi zdarzeniami⁷. Poszkodowany może więc dochodzić całkowitego lub częściowego naprawienia szkody na osobie oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie, wskazują, że wymagają tego względy słuszności. Stosowanie przepisów art. 417, 417¹ i 417² k.c. byłoby wyłączone, jeżeli odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej jest uregulowana w przepisach szczególnych (art. 421 k.c.).

Niecałe trzy lata później, tj. z dniem 10 sierpnia 2007 r., wprowadzono także nowe brzmienie art. 827 k.c., w którym w § 1 zasady współżycia społecznego lub interesu gospodarki narodowej zastąpiono przesłanką względów słuszności⁸.

znaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności”.

⁶ Art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.): „Każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej”.

⁷ Zob. Z. Radwański, Zobowiązania – zobowiązania część ogólna, Warszawa 1994, wyrok SN z 4 marca 2004 r., IV CSK 453/07 (OSNC-ZD 2008/4/1220).

⁸ Art. 827 § 1 i 2 zmieniony ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r. – o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 82, poz. 557), tj.: „§1. Ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, **chyba że umowa lub ogólne warunki**

Przepis § 1 art. 827 k.c. stanowi wyraz zasady bezwzględnej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną umyślnie, znanej ogólnemu prawu odszkodowawczemu (*dolus semper praestatur*), w myśl której, kto z winy swojej wyrządził szkodę drugiemu, musi za nią odpowiadać, a jeżeli szkodę sam sobie wyrządził, nie może żądać od innych jej naprawienia. Jest to przepis bezwzględnie obowiązujący, a tym samym strony nie mogą go umownie zmieniać. Dotyczy to ubezpieczeń majątkowych, których przedmiotem może być każdy interes majątkowy, który nie jest sprzeczny z prawem i daje się ocenić w pieniądzu (art. 821 k.c.). Uważa się więc, że wyłączenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w przypadku umyślnego wyrządzenia szkody („wina sprawcza”) nie jest sankcją wobec ubezpieczającego, lecz wyłączeniem spod ochrony zdarzeń, które ze względu na swoją naturę i cel ubezpieczenia ochroną nie mogą być objęte, gdyż nie stanowią zdarzeń losowych⁹. Nieco inaczej będzie rozpatrywana wina umyślna ubezpieczającego, gdy jest nim osoba prawna. W takim przypadku osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i opartym na niej statucie (art. 38 k.c.). Celem ustawodawcy było więc przyjęcie teorii ryzyka, z którą najściślej wiąże się losowość zdarzenia (wypadku ubezpieczeniowego), którego skutkiem jest powstanie szkody. Odpowiedzialność ubezpieczeniowa nie może zatem obejmować ani winy umyślnej, ani – w zasadzie – rażącego niedbalstwa ubezpieczającego, jeżeli były one przyczyną szkody, co wynika z uzasadnienia do projektu ustawy.

W konsekwencji § 1 wyłącza odpowiedzialność ubezpieczyciela za wypadki niewykazujące cech zdarzeń losowych¹⁰. Za zdarzenie losowe nie można bowiem uznać szkody wyrządzonej umyślnie przez ubezpieczającego, a także osoby, których wina jest w aspekcie odpowiedzialności zrównana z jego winą¹¹.

Ustawodawca przyjął jednak trochę inny niż poprzednio charakter zapisu w przypadku rażącego niedbalstwa. Rażące niedbalstwo, jeżeli powstaje po stronie ubezpieczającego (ubezpieczonego), w zasadzie również wyłącza odpowiedzialność ubezpieczeniową, jednakże przewiduje się, że skutek ten nie następuje w razie uznania, iż w danych okolicznościach wymagają tego względy słuszności¹². Oznacza to, że wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczającego w razie rażącego niedbalstwa nie ma charakteru bezwzględnego, bowiem nie dochodzi tu do wykluczenia losowości wypadku ubezpieczeniowego, przez co dopuszcza się możliwość, aby

ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności.

§ 2. W ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można ustalić inne zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela niż określone w § 1⁷.

⁹ *Prawo o kontraktach w ubezpieczeniach*, pod red. Z. Brodeckiego, Zakamycze 2003.

¹⁰ E. Kowalewski, A. Wąsiewicz, *Postulowany kształt umowy ubezpieczenia o kodeksie cywilnym*, Państwo i Prawo 1993, s. 11–12.

¹¹ W nauce prawa ubezpieczeń wskazuje się, że tradycyjne ujęcie losowości wypadku ubezpieczeniowego oznacza, że zdarzenie powinno wystąpić nie tylko niezależnie od woli, ale też wbrew woli ubezpieczającego, M. Serwach, *Pojęcie winy w stosunkach ubezpieczeniowych*, Wiadomości Ubezpieczeniowe 2009, nr 4.

¹² Uzasadnienie do projektu ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 82, poz. 557).

umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia przewidziały w tym przypadku możliwość wypłaty odszkodowania.

Wypłata odszkodowania przez ubezpieczyciela w przypadku szkód wyrządzonych w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego możliwa jest także wtedy, gdy wprawdzie umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia tego nie przewidywały, ale zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Co do pojęcia winy umyślnej zastosowanie ma art. 415 k.c., natomiast co do pojęcia rażącego niedbalstwa – art. 355 k.c. Zgodnie z literaturą przedmiotu i orzecznictwem wykładnia pojęcia rażącego niedbalstwa powinna uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków. Rażący brak staranności wykazuje zatem posiadacz samochodu, który np. opuszcza go pozostawiając kluczyki, jeśli nie ma możliwości obserwacji najbliższego otoczenia lub w skupisku ludzi albo się oddala (zob. wyrok SN z 25 września 2002 r., I CKN 969/00)¹³. Przepis art. 827 § 1 zrównuje więc poniekąd rażące niedbalstwo przy wyrządzeniu szkody z winą umyślną. Jednak sankcja jest nieco słabsza niż w przepisie sprzed nowelizacji¹⁴. Rażące niedbalstwo ubezpieczającego wyłącza bowiem – jak wcześniej wskazano – odpowiedzialność ubezpieczyciela warunkowo, w zależności od tego, czy ewentualna zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach postanowieniom ogólnych warunków ubezpieczenia albo względem słuszności¹⁵.

Słuszne jest przyjmowane stanowisko, iż kodeksowe zrównanie winy umyślnej, rozumianej jako działania podjęte z zamiarem wyrządzenia szkody (*dolus directus*), jak i wówczas, gdy sprawca podejmując określone działania, przewiduje możliwość wyrządzenia szkody i się na to godzi (*dolus eventualis*)¹⁶. Rażące niedbalstwo, jeśli chodzi o sankcje nie zmienia natury wypadku ubezpieczeniowego, określanego jako zdarzenie, którego nastanie rodzi obowiązek spełnienia przez ubezpieczyciela zasadniczego świadczenia (odpowiedzialność za skutek). Wypadek ubezpieczeniowy jako zdarzenie prawne, od którego wystąpienia uzależnione jest powstanie określonych skutków prawnych – obowiązku wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego – może nastąpić niezależnie od woli człowieka lub być przejawem zamierzonego działania ludzkiego. Nie można więc tak jednoznacznie stawiać znaku równości, w sensie przyczyn uzasadniających odmowę świadczenia, pomiędzy winą umyślną a rażącym niedbalstwem.

Inaczej jest w przypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, gdzie zgodnie z § 2 art. 827 k.c. można ustalić inne zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela niż w omawianym wyżej § 1. Jeżeli więc chodzi o obowiązkowe ubezpieczenia OC, dopuszczalne jest **włączenie** do zakresu ochrony szkód wy-

¹³ Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. E. Gniewka, wyd. IV, C.H. Beck, Warszawa 2010.

¹⁴ Problematyka winy została już szerzej omówiona w publikacji M. Serwach, Pojęcie winy..., op. cit.

¹⁵ Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, wyd. V, C.H. Beck, Warszawa 2009.

¹⁶ M. Orlicki, J. Pokrzywniak, *Umowa ubezpieczenia. Komentarz do nowelizacji kodeksu cywilnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008.

rażonych umyślnie czy w wyniku rażącego niedbalstwa przez ubezpieczającego lub osobę, za którą ponosi on odpowiedzialność (art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych)¹⁷.

3. Względy słuszności a zasada współzycia społecznego – podobieństwa i różnice

Obowiązujący kodeks cywilny zapewnił kontynuację podstawowych zasad w dziedzinie odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, tj. zasad winy, ryzyka i słuszności. Każda z wymienionych zasad w inny sposób określa odpowiedzialność za szkodę, u podstaw każdej z nich leżą bowiem swoiste motywy legislacyjne¹⁸. Nie powinno jednak ulegać wątpliwości, że „uzupełnienie” systemu prawa cywilnego przez zespół klauzul generalnych było i nadal jest konieczne. Klauzulą generalną nazywa się zwykle zawarty w przepisie prawnym zwrot niedookreślony, oznaczający pewne oceny funkcjonujące w jakiejś grupie społecznej, będące jednak poza systemem prawnym. Obecnie, tak jak w omawianych wcześniej przepisach, „zasady współzycia społecznego” zastąpiono wyrażeniem „względy słuszności”.

W literaturze podnosi się, że nowelizacja w tym aspekcie ma przede wszystkim charakter językowy i nie pociąga za sobą zmiany merytorycznej¹⁹. Oznacza to, że przy stosowaniu przesłanki względów słuszności uprawnione jest odwoływanie się do poglądów, jakie w doktrynie i orzecznictwie ukształtowały się przy stosowaniu zasad współzycia społecznego. Należy jednak zaznaczyć, że przy dokonywaniu oceny konkretnej sytuacji w świetle zasad słuszności nie można interpretować owego kryterium w ten sposób, aby uwzględniać wyłącznie kompensowanie szkód. Względy słuszności, zdaniem jednak innych autorów, należy rozumieć szerzej aniżeli występujące na gruncie poprzedniego stanu prawnego zasady współzycia społecznego²⁰.

W konsekwencji w obowiązującym kształcie kodeksu cywilnego funkcjonują obie klauzule generalne, tj. zasady współzycia społecznego (zwane zasadami słuszności) i względy słuszności.

Do zasad współzycia społecznego odsyłają – poza art. 5 k.c. – również inne przepisy kodeksu cywilnego. Z punktu widzenia funkcji spełnianej przez te przepisy można wyróżnić następujące ich grupy:

- a) przepisy wiążące ujemne skutki z zachowaniem naruszającym zasady współzycia społecznego (art. 5, a także art. 58 § 2, art. 93 § 1 i 2, art. 353¹, 754 i 1008 pkt 1 k.c.);
- b) przepisy uzależniające powstanie, zmianę albo ustanie praw lub obowiązków od oceny stosunku prawnego, dokonanej z punktu widzenia zasad

¹⁷ Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.

¹⁸ A. Chróścicki, *Umowa ubezpieczenia po nowelizacji kodeksu cywilnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008.

¹⁹ B. Więzowska, op. cit.

²⁰ M. Orlicki, J. Pokrzywniak, op. cit.

- współzycia społecznego (art. 357¹ § 1, art. 358¹ § 3, art. 411 pkt 2, art. 428, 431 § 2, art. 440, 446 § 2 i art. 902 k.c.);
- c) przepisy posługujące się zasadami współzycia społecznego jako kryterium służącym do określania treści stosunku prawnego (art. 56, 65 § 1, art. 140, 233, 287, 298 i 354 k.c.)^{21, 22}.

Jakie są więc podobieństwa, a jakie różnice?

W zasadzie analiza orzecznictwa sądowego po wejściu w życie zmienionego zapisu art. 827 k.c. wykazała, że jest to znikomy, albo wręcz zerowy margines, jaki sądy biorą pod uwagę przy orzekaniu. Chodzi tu o sferę ubezpieczeń majątkowych. Ubogie, jak na razie, orzecznictwo w tym zakresie skłania do tego, aby jako punkt odniesienia brać pod uwagę przesłanki dotyczące zastosowania klauzuli generalnej, tj. zasad współzycia społecznego, która zastąpiła klauzulę słuszności i jest kontynuacją idei słuszności w prawie, a jej celem jest osiągnięcie elastyczności w stosowaniu prawa²³.

W doktrynie przyjmuje się, że zgodnie z normatywnym rozumieniem zasad współzycia społecznego – zasady te są normami o uzasadnieniu aksjologicznym, a mianowicie bądź tylko normami moralnymi zawierającymi reguły postępowania w stosunkach między ludźmi, bądź również normami obyczajowymi. Takie rozumowanie wiąże się z postulatem, aby sąd rozstrzygając sprawę na podstawie art. 5 k.c. (nadużycie prawa podmiotowego) sformułował konkretną zasadę współzycia, na którą się powołuje, gdyż zasady te są pozostają w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Tak więc w konsekwencji ustawodawca w obu przypadkach posługuje się zwrotami niedookreślonymi, tworząc dla podmiotu stosującego prawo pewien „luz decyzyjny”²⁴.

Wspólną cechą jest to, że **żadna z klauzul generalnych nie może podważać mocy obowiązującej przepisów prawnych** (wyrok SN z 20 czerwca 2008 r., CNP 12/08, LEX nr 461749).

Klauzula zasad współzycia społecznego, zawarta w art. 5 k.c., ma pozycję nadrzędną w stosunku do innych klauzul generalnych (np. dobrej wiary). Jednak czy także do względów słuszności, które wcześniej zastąpiła? Wydaje się, że nie, ponieważ ustawodawca powracając do tego rodzaju pojęcia, z pewnym odesłaniem ułatwiającym ocenę indywidualnej sprawy, przyjmuje szersze rozumiane względy słuszności. Klauzule generalne nie tylko bowiem otwierają możliwość dokonywania (słusznościowej) oceny, ale też zakreślają obszar wartości, które mają w niej stanowić kryterium odniesienia. Odmienne poglądy nie znajdują potwierdzenia w regułach prawidłowej legislacji, które celowości powoływania w akcie prawnym różnych terminów upatrują w różnym znaczeniu każ-

²¹ D. Mróz, *Komentarz do art. 827 kodeksu cywilnego*, Legalis 2008.

²² *Kodeks cywilny, Komentarz*, t. 1 pod red. K. Pietrzykowskiego, C.H. Beck, Warszawa 1997.

²³ J. Wróblewski, *Słuszność w systemie prawa polskiego*, RPEiS 1970, nr 1, s. 114.

²⁴ B. Więzowska, op. cit.

dego z nich. Zasada ta ma oczywisty wpływ na dokonywanie wykładni przez organy stosujące prawo, w toku której następuje indywidualizacja treści poszczególnych ocennych zwrotów niedookreślonych²⁵.

Z jednej strony szkoda, że po nowelizacji omówionych przepisów nie pojawiły się nowe orzeczenia sądowe. Być może wskazałoby to na dodatkowe elementy, które sądy biorą pod uwagę stosując przesłankę względów słuszości. Z drugiej jednak strony wydaje się, iż jest to przesłanka na tyle nieskomplikowana przy ocenie indywidualnej danej sprawy, że nie wymaga większych analiz piśmienniczych czy jurysdykcyjnych.

Podkreślić należy ponownie, że wykładnia językowa art. 417² k.c. wskazuje, iż przesłanką zastosowania względów słuszości jest także „ocena okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne”. Natomiast przepis art. 827 k.c. takiego wymogu nie zawiera, ale dotyczy ubezpieczeń majątkowych, a więc z ich istoty chroniony jest przede wszystkim interes majątkowy.

4. Przykład zastosowania zasady słuszości w orzecznictwie sądowym

Jak podnosiłam wcześniej, orzecznictwo, szczególnie sądów niższych instancji, jest bardzo skromne w tym zakresie. Dotarłam jednak do ciekawej sprawy prawomocnie osądzonej przez Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 24 stycznia 2008 r. (I ACa 479/07). Po wykonaniu siedemnastoletniemu chłopcu badania radiologicznego, które wykazało obecność guza nosogardła, został przyjęty na Oddział Laryngologii szpitala w Ł. z rozpoznaniem włókniaka młodzieńczego. W trakcie pobytu powoda w szpitalu został on zakwalifikowany do skomplikowanego zabiegu operacyjnego, po którym wystąpiły powikłania m.in. w postaci naprzemiennego niedowładu obejmującego lewą kończynę górną i prawą dolną, afazja oraz niedokrwienie lewej połowy twarzy z małżowiną uszną. W tym stanie rzeczy powód wystąpił przeciwko szpitalowi w Ł. o wypłatę kwoty 150 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa oraz zasądzenie renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości po 500 zł miesięcznie. Wniósł także o ustalenie odpowiedzialności za skutki zdarzenia, które mogą ujawnić się w przyszłości. W toku postępowania przed Sądem Okręgowym biegli sądowi z zakresu neurologii i radiologii ocenili trwały uszczerbek na zdrowiu chłopca w łącznej wysokości 60% i złe rokowania co do ustąpienia objawów niedowładu i afazji. Biegli uznali także, że postępowanie lekarskie w przypadku powoda było zgodne z obowiązującymi nowoczesnymi regułami leczenia naczyńniako-włókniaka młodzieńczego. Ostatecznie Sąd Okręgowy w sprawie I C 829/05 oddalił powództwo uznając, że nie było żadnych podstaw do przyjęcia, w myśl art. 417 k.c., iż personel pozwanego naruszył powszechnie obowiązujące normy ochrony ludzkiego życia i zdrowia, dopuszczając do jakiegoś zaniedbania lub błędu w sztuce lekarskiej. Apelację od tego

²⁵ B. Janiszewska, *O potrzebie zmiany klauzuli zasad współżycia społecznego* (głos w dyskusji), PUG 2003/4/7); w mojej ocenie stanowisko to należy aprobować.

wyroku złożył powód zarzucając m.in. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 417 k.c. i 417² k.c.

Podejmując rozważania prawne na podstawie tego samego materiału dowodowego Sąd Apelacyjny w Łodzi zmienił zaskarżony wyrok zasądzając kwotę 120 000 zł z ustawowymi odsetkami od daty zgłoszenia roszczenia i oddalając roszczenia w pozostałym zakresie. Sąd uznał roszczenie na podstawie obowiązującej w dacie szkody zasady współzycia społecznego z art. 419 k.c. Przyjął pogląd, iż nieuzasadnione jest ograniczenie tejże odpowiedzialności poprzez uzależnianie powstania odpowiedzialności odszkodowawczej od tego, czy działanie funkcjonariusza miało na celu ochronę interesu ogólnego, czy też dobra poszkodowanego. Ta odpowiedzialność ma bowiem na celu ochronę uzasadnionych interesów poszkodowanych. Przy braku winy – bezprawności w działaniu lub zaniechaniu funkcjonariusza za naprawieniem szkody przemawiają bowiem zasady współzycia społecznego.

Sąd przywołał pogląd reprezentowany przez Marka Safjana²⁶ (po 1 września 2004 r.), a mianowicie, że: linia rozgraniczająca działania władzy publicznej podejmowane w interesie ogólnym od działań podejmowanych w interesie indywidualnym często nie może być łatwo przekroczona, a to z kolei przemawia zdecydowanie przeciwko apriorycznemu wyłączeniu odpowiedzialności przewidzianej w art. 417² k.c. (odpowiedniku dawnego art. 419 k.c.) w sytuacjach, gdy szkoda powstała wskutek władczego działania podjętego w interesie poszkodowanego. Wskazują na to względy słuszności wynikające z zasad współzycia społecznego. Poza tym za zastosowaniem tego przepisu przemawiają wyjątkowo ciężkie następstwa i sytuacja poszkodowanego. Czyli Sąd określił konkretne względy słuszności, jakimi się kierował przy zasądzeniu zadośćuczynienia.

5. Podsumowanie

Trzeba przyznać, że przepisy kodeksu cywilnego w prawie równym stopniu odwołują się zarówno do zasad współzycia społecznego, jak również do względów słuszności, a w tytule XXVIII kodeksu cywilnego dotyczącym umowy ubezpieczenia – tylko do względów słuszności.

Brak jest szczególnego uzasadnienia ustawodawcy do wprowadzanych w latach 2004–2007 zmian w tym zakresie, jakie według niego „ważkie” powody spowodowały, iż w kodeksie cywilnym funkcjonują obecnie dwie przesłanki, tj. zasady współzycia społecznego i względy słuszności. Nie są to bowiem równoznaczne pojęcia. Wszak nawet w okresie powojennym funkcjonowały **jedynie** względy słuszności.

Z przedstawionych rozważań wynika, że praktyka sądowa generalnie nie zajmuje się szeroko pojęciem względów słuszności, które zostały wprowadzone przez ustawodawcę do treści art. 417² k.c. oraz art. 827 § 1 k.c. Jak się wydaje, okoliczność ta wynika z faktu, że względy słuszności w praktyce są utożsamiane z zasadami współzycia społecznego. Zabieg taki nie zawsze jednak potwierdza

²⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego z 28 stycznia 2008 r., I ACa 479/07, niepublikowany; M. Safjan, *Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej*, LexisNexis, Warszawa 2004, s. 81.

tożsamość znaczeniową wskazanych pojęć normatywnych. Jak się wydaje, względy słuszności mogą przemawiać za przyznaniem stosownego odszkodowania nawet wówczas, gdy obiektywne okoliczności nie wskazują na naruszenie zasad współżycia społecznego, a nawet więcej, gdy to ubezpieczony jest sprawcą szkody. W mojej ocenie pojęcia zasad współżycia społecznego i względów słuszności nie są pojęciami równoznacznymi, a zatem w przypadku oparcia rozstrzygnięcia na wskazanych wyżej przepisach organ orzekający ma szerszy zakres uwzględnienia roszczeń powoda stosując względy słuszności niż wynikałoby to z powołania się na zasady współżycia społecznego, o których mowa w art. 5 k.c.

Dlatego dla jasności przepisów, zwłaszcza dla osób stosujących je w praktyce, wydawałby się uzasadniony wniosek o spójność i jednoznaczność w poszczególnych zapisach. Stosowanie bowiem dwóch różnych pojęć nie ma uzasadnienia nawet w historii i słuszny wydaje się apel o ujednoczenie zapisów ustawowych. ■

Considerations of Fairness – Their Role and Objectives on the Basis of Selected Civil Code Regulations and Jurisprudence

In the legal system apart from legal norms there are social ones, called the rules of social coexistence or the considerations of fairness. The article discusses the notion and the application of the principle of fairness considerations taking into account the historical background. Besides, the role of fairness considerations before and after the amendment to the Civil Code has been characterised. Furthermore, the conditions for the application of this rule arising from articles 417(2) (illicit activities) and 827 of the Civil Code (property insurance) have been discussed and examples of relevant court decisions given.

Finally, the author wonders what similarities and differences between the equity principle and the rules of social coexistence are.